

**Wyrok z dnia 7 grudnia 2000 r.**

**I PKN 140/00**

**Brak wymaganego przez art. 11 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) uzgodnienia przez dyrektora szkoły z organem nadzoru pedagogicznego decyzji o mianowaniu nie pozbawia nauczyciela roszczenia o mianowanie.**

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Katarzyna Gonera, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Józefa P. i Aleksandra C. przeciwko Młodzieżowemu Ośrodkowi Wychowawczemu w B. o nałożenie obowiązku mianowania, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 3 grudnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i nie zasądził kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

W imieniu powodów Józefa P. i Aleksandra C. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 3 grudnia 1999 r. [...], którym oddalono ich apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Wolsztynie z dnia 28 września 1999 r. [...].

Powodowie domagali się nakazania pozwanemu Młodzieżowemu Ośrodkowi Wychowawczemu w B. mianowania na stanowisko wychowawcy w trybie przewidzianym w art. 11 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.). Według ustaleń Sądu Pracy powodowie są pracownikami Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w B. zatrudnionymi na stanowisku wychowawcy. Józef P. ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Z.G. o kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. Jednym z przedmiotów, który był wykładany na tym kierunku, była resocjalizacja. Natomiast Aleksander C. posiada

wykształcenie wyższe w zakresie pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej. W czasie studiów uczęszczał na wykłady zakończone egzaminem z przedmiotów: niedostosowanie społeczne, pedagogika społeczna, diagnoza środowiska wychowawczego. Powodowie złożyli (20 maja 1999 r. – Józef P., 10 marca 1999 r. – Aleksander C.) prośby o mianowanie ich na stanowisko wychowawcy. Wnioski powodów nie zostały uwzględnione przez Kuratorium Oświaty w G.W. Zgodnie ze stanowiskiem Kuratorium powodowie nie spełniają wymagań określonych w art. 10 ust. 2 pkt 5 Karty Nauczyciela, albowiem winni posiadać dyplom ukończenia studiów wyższych na kierunku pedagogiki o specjalności pedagogika specjalna lub na psychologii o specjalności nadającej kwalifikacje do pracy w określonym typie placówki kształcenia i wychowania specjalnego. Mając to na uwadze dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego (9 czerwca 1999 r.) odmówił mianowania ich na stanowisko wychowawców pozwanego Ośrodka. Na podstawie art. 11 Karty Nauczyciela – nauczyciela mianuje dyrektor szkoły w uzgodnieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny nad szkołą. Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w B. jest publiczną resocjalizacyjną placówką prowadzoną przez Kuratorium Oświaty. Zgodnie z wydanym na podstawie upoważnienia z art. 9 ust. 2 Karty Nauczyciela rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczyciela oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia (Dz.U. Nr 98, poz. 433 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 grudnia 1993 r. (Dz.U. z 1994 r. Nr 5, poz. 19), ustalenia, czy dany kierunek studiów jest zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć, dokonuje organ sprawujący nadzór pedagogiczny. Wynika stąd, że oceny, czy powodowie ukończyli kierunek studiów zbliżony do wymaganego dla wychowawców Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, dokonuje organ sprawujący nadzór pedagogiczny, czyli Kuratorium Oświaty w G.W. Ocena Kuratorium jest więc w tym wypadku wiążąca. Skoro zatem organ sprawujący bezpośredni nadzór ocenił, że wykształcenie powodów jest niewystarczające, to dyrektor pozwanego Ośrodka był tą oceną związany i nie mógł na podstawie art. 11 Karty Nauczyciela mianować powodów na stanowisko wychowawcy.

Oddalając apelację powodów Sąd drugiej instancji w szczególności stwierdził, że chybiony okazał się zwłaszcza zarzut naruszenia § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia MEN z 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych

od nauczycieli. Sąd ten w pełni podzielił pogląd strony pozwanej zawarty w odpowiedzi na pozew i zaakceptowany przez Sąd Pracy, że zawarte w tym paragrafie określenie „pedagogika specjalna” obejmuje także i taki kierunek, który zbliżony jest pod względem rodzaju zajęć w rozumieniu § 1 pkt 3 rozporządzenia z 10 października 1991 r. Nie może ulegać wątpliwości, że posiadane kwalifikacje formalne w zakresie pedagogiki specjalnej, np. do pracy z dziećmi głuchymi, nie mogą być tożsame ze specjalnością do pracy w ośrodkach resocjalizacyjnych. Stanowisko strony powodowej sprowadza się do tego, że ukończenie każdego kierunku studiów w zakresie pedagogiki specjalnej daje uprawnienia do pracy w każdej placówce, w której wymagane są kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej. Powodowie ukończyli zaś studia o kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. W ocenie Sądu drugiej instancji problem ten nie ma jednak decydującego znaczenia w rozpoznawanej sprawie. Zgodnie bowiem z art. 11 Karty Nauczyciela – nauczyciela mianuje dyrektor szkoły w uzgodnieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny nad szkołą. Tym samym do mianowania nauczyciela potrzebne jest wspólne, jednobrzmiące stanowisko dyrektora szkoły (placówki) i (w rozstrzyganym przypadku) Kuratora Oświaty. Brak wspólnego (pozytywnego) zdania w tym przedmiocie „powoduje skutek w postaci braku podstaw do mianowania”. Wbrew wywodom apelacji wymóg działania w uzgodnieniu nie jest jedynie nową regulacją trybu postępowania, „ale jest warunkiem, zgodnie z treścią pojęcia „w uzgodnieniu”, które w języku polskim sprowadza się do stwierdzenia „bez rozbieżności”, od którego zależy możliwość dokonania mianowania przez dyrektora szkoły”.

W skardze kasacyjnej powodowie zaskarżonemu nią wyrokowi zarzucają, że narusza on § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli „przez przyjęcie, że zawarte w tym przepisie określenie „pedagogika specjalna” oznacza tylko kierunek zbliżony do rodzaju zajęć w rozumieniu § 1 pkt 3 powołanego rozporządzenia”. Ponadto zarzut kasacji dotyczy naruszenia art. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela „przez przyjęcie, że brak wspólnego (pozytywnego) zdania dyrektora placówki i Kuratora Oświaty w przedmiocie mianowania nauczyciela, o którym mowa w art. 11 Karty Nauczyciela, powoduje skutek w postaci braku podstaw do mianowania nauczyciela”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Częściowo zarzuty kasacji są zasadne, jednakże z uwagi na to, że zaskarżony wyrok mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, nie została ona uwzględniona (art. 393<sup>12</sup> KPC). W myśl § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach, szkołach i placówkach kształcenia i wychowania specjalnego posiada osoba, która legitymuje się dyplomem ukończenia studiów wyższych na kierunku pedagogika o specjalności pedagogika specjalna lub na kierunku psychologia o specjalności nadającej kwalifikacje do pracy w określonym typie placówki kształcenia i wychowania specjalnego. Powodowie nie ukończyli studiów wyższych na kierunku pedagogika o specjalności pedagogika specjalna, lecz na kierunku pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. Wprawdzie w § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 10 października 1991 r. nie wskazuje się bezpośrednio i jednoznacznie, co należy rozumieć pod pojęciem „specjalność pedagogika specjalna”, jednakże przy jego wyjaśnieniu nie bez znaczenia jest końcowy fragment tego przepisu, w którym mowa jest o specjalności nadającej kwalifikacje do pracy w określonym typie placówki kształcenia i wychowania specjalnego. O tyle też przy wyjaśnianiu, czy w danym wypadku w rachubę wchodzi „specjalność pedagogika specjalna” w rozumieniu § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 10 października 1991 r., czy też inna „specjalność” (w wypadku powodów specjalność opiekuńczo-wychowawcza), istnieje usprawiedliwienie dla pomocniczego sięgania do reguły ustanowionej w § 1 pkt 3 tego rozporządzenia, oddającego kwestię rozstrzygnięcia powstającej wątpliwości co do zgodności wykształcenia (umiejętności) z wymaganiami wynikającymi z charakteru danej szkoły (placówki szkolnej) w ręce organu sprawującego nadzór pedagogiczny. Warto przy tym wskazać, że w myśl wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1997 r., I PKN 199/97 (OSNAPiUS 1998 nr 10, poz. 294) oceny, czy kierunek studiów, który ukończył nauczyciel, jest zbliżony z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć, dokonuje wiążąco organ sprawujący nadzór pedagogiczny nad szkołą. Reguła ta, co prawda, nie może być wprost przenoszona na grunt niniejszej sprawy, ale musi być wszakże brana dodatkowo pod uwagę w sytuacji, w której z § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 10 października 1991 r. nie wynika w sposób jednoznaczny, co się kryje pod pojęciem „pedagogiki specjalnej”, a jednocześnie przepis ten pozwala na przyjęcie tezy, iż przy usuwaniu możliwych wątpliwości ważną dyrektywą jest posiadanie kwalifikacji do pracy w określonym typie placówki kształcenia i wychowania specjalnego, a nawet więcej, można

twierdzić, że przez pedagogikę specjalną w tym przepisie rozumie się tylko taką pedagogikę, która „nadaje” kwalifikacje do pracy w określonym typie placówki kształcenia i wychowania specjalnego. Mając to na względzie należy dojść do przekonania, iż rodzaj ukończonych przez powodów studiów (kierunek studiów) nie uzasadnia ich tezy, że spełniają oni wymaganie przewidziane w § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 10 października 1991 r., gdyż nie ukończyli oni „pedagogiki specjalnej” w rozumieniu tego przepisu, z którą pedagogika opiekuńczo-wychowawcza na jego gruncie nie może być utożsamiana. Słusznie więc Sąd Pracy oddalił ich powództwo, a Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ich apelację, z tego powodu, iż w istocie – wbrew ich twierdzeniom – nie spełniają oni wymagania przewidzianego w § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 10 października 1991 r. Tym samym kasacyjny zarzut naruszenia tego przepisu jest bezpodstawny.

Trafny jest natomiast zarzut dotyczący naruszenia art. 11 Karty Nauczyciela. Przepis ten przewiduje, że mianowanie nauczyciela następuje w uzgodnieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny nad szkołą, co oznacza, że mianowanie dokonane bez tego uzgodnienia jest czynnością wadliwą. Można w tym zakresie zgodzić się z Sądem drugiej instancji, że uzgodnienie mianowania z organem nadzoru pedagogicznego stanowi szczególnie pojęty warunek mianowania, natomiast zbyt daleko idzie jego twierdzenie, że „brak wspólnego (pozytywnego) zdania w tym przedmiocie powoduje skutek w postaci braku podstaw do mianowania”. Ustawodawca bowiem w sposób szczegółowy określił okoliczności, w których powinno nastąpić mianowanie nauczyciela (art. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela). Sposób ich ujęcia wskazuje, iż ustawodawca wprowadził prawo nauczyciela do uzyskania mianowania. Przyjęcie zaś, że to od zgody organu nadzoru pedagogicznego zależy realizacja tego prawa w gruncie rzeczy oznacza jego unicestwienie. Prowadzi to do wniosku, że brak tej zgody musi podlegać kontroli sądowej. Innymi słowy, jeżeli nauczyciel spełnia wymagania przewidziane w art. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela, a mimo to organ sprawujący nadzór pedagogiczny nie wyraża aprobaty dla mianowania, to nauczycielowi służy roszczenie o mianowanie, które powinno zostać uwzględnione przez sąd. Organ ten może sprzeciwić się mianowaniu tylko wtedy, gdy nauczyciel nie spełnia wymagań z art. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela. Społeczno-organizacyjny sens rozwiązania przyjętego w art. 11 Karty Nauczyciela polega na tym, że ustawodawca zakłada, iż dyrektor szkoły, jako organ upoważniony do mianowania nauczyciela, może mylnie ocenić spełnienie przez niego warunków przewidzianych w art. 10 ust. 2

Karty Nauczyciela i stąd decyzja o mianowaniu podejmowana jest w uzgodnieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny, co wszakże nie oznacza, iż organ ten może odmawiać zgody w sposób arbitralny i że to jego działanie nie podlega kontroli sądowej. Oznacza to, że gdy odmowa ta jest bezzasadna, bo nauczyciel spełnia warunki przewidziane w art. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela, to mimo braku uzgodnienia mianowania służy mu o nie roszczenie. Mianowanie dokonane bez uzgodnienia - podobnie jak np. wypowiedzenie sprzeczne z prawem, choć wadliwe wywołuje skutek prawny doprowadzając do nawiązania stosunku pracy z mianowania. Ponadto jeżeli dyrektor szkoły odmawia mianowania danego nauczyciela, to oznacza to, iż tym samym brak jest uzgodnienia z organem nadzoru pedagogicznego, a więc nauczycielowi nigdy nie służyłoby powództwo o zobowiązanie do mianowania go, bo także wtedy, gdy organ ten chce mianowania a dyrektor tego nie akceptuje, tym samym z istoty rzeczy brak jest „uzgodnienia”. Dyrektor szkoły, który jest przeciwny mianowaniu, zawsze może przyjąć taktykę, że w ogóle nie będzie się zwracał do organu nadzoru pedagogicznego, a wobec tego warunek uzgodnienia z tym organem mianowania danego nauczyciela nie będzie spełniony, co przy przyjęciu poglądu Sądu drugiej instancji, iż uzgodnienie jest materialnoprawną przesłanką powstania prawa do mianowania, prowadzi w gruncie rzeczy do przekreślenia tego prawa i wykluczenia kontroli sądu w tym zakresie. Prowadzi to do konkluzji, że stanowisko Sądu drugiej instancji w kwestii interpretacji art. 11 Karty Nauczyciela jest nietrafne. Nie oznacza to jednakże, iż z tego powodu kasacja zasługiwała na uwzględnienie. Niezależnie bowiem jednak od nietrafności wykładni tego przepisu dokonanej przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zaskarżony wyrok z uwagi na treść jego rozstrzygnięcia, przy braku zasadności roszczenia powodów o mianowanie, odpowiada prawu.

Z powyższych motywów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====